IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 135)**

z dnia 28 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 135)

28 września 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykorzystania biomasy w produkcji energii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Marquardt** wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach wraz ze współpracownikiem, **Augustyn Mikos** przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykorzystania biomasy w produkcji energii.

Witam serdecznie pana Mariusza Marquardta, wicedyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach. Witam pana Michała Kapka, głównego specjalistę kontroli państwowej w Delegaturze NIK w Katowicach.

Informuję panie i panów posłów, że nikt z Ministerstwa Środowiska nie przyjął zaproszenia na dzisiejszą Komisję, nawet w randze dyrektora. Pani minister Moskwa nie wysłała nikogo na tę Komisję. Prosiliśmy kilkukrotnie, aby ktoś z ministerstwa jednak pojawił się. Traktuję to jako zlekceważenie wszystkich pań i panów posłów w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Ze względu na to, że pan dyrektor przybył do nas z Katowic, przeprowadzimy tę Komisję. Wstępnie planowałam, iż po wysłuchaniu pana dyrektora będzie przerwa do czasu przybycia kogoś z resortu. Natomiast ze względu na szacunek do pana dyrektora – jednak przebył kawałek drogi, żeby do nas przyjechać na Komisję – przeprowadzimy dyskusję w ograniczonej formule. W najbliższym czasie będziemy procedować również informację Ministerstwa Środowiska w podobnym zakresie, mianowicie chodzi o punkt z poprzedniej Komisji dotyczący udziału w miksie energetycznym drewna. W związku z tym będzie okazja, żeby porozmawiać z Ministerstwem Środowiska.

Bardzo proszę, panie dyrektorze, o przedstawienie informacji.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach Mariusz Marquardt:

Dziękuję bardzo. Na wstępie chciałbym państwa poinformować, że aktualnie odbywa się posiedzenie kolegium NIK, dlatego w dzisiejszym posiedzeniu nie uczestniczy żaden z wiceprezesów.

Przedstawiam państwu informację z kontroli wykorzystania biomasy w produkcji energii. Na początku chciałem państwa poinformować, że NIK dotąd nie prowadziła kompleksowych kontroli dotyczących wytwarzania energii elektrycznej z biomasy. Tymczasem wykorzystanie biomasy stanowi alternatywę dla spalania paliw kopalnych,

w porównaniu z którymi biomasa jest paliwem zeroemisyjnym, a obecne technologie pozwalają na stabilną produkcję energii z wykorzystywaniem tego środka.

Celem głównym kontroli było ustalenie, czy wiodący producenci energii rzetelnie informują o wykorzystaniu biomasy. Celami szczegółowymi tej kontroli było ustalenie, czy prawidłowo realizowano czynności podejmowane w związku z wydawaniem/pozyskiwaniem świadectw pochodzenia, czy funkcjonujące systemy wsparcia zapewniały rozwój produkcji energii elektrycznej z biomasy i czy zbierane dane pozwalały na prowadzenie rzetelnego monitoringu procesów związanych ze wsparciem wytwarzania energii elektrycznej z biomasy.

Na slajdzie jest pokazane, kogo objęliśmy kontrolą: dwie instytucje centralne – Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Urząd Regulacji Energetyki – oraz czterech wiodących producentów energii: Tauron, PGE, Enea i Energa Wytwarzanie – Elektrownie Ostrołęka.

Ocena ogólna, jaka została sformułowana w wyniku przeprowadzonej kontroli, jest następująca. NIK pozytywnie oceniła rzetelność przedstawionych przez wiodących producentów energii informacji dotyczących wykorzystania biomasy w procesie wytwarzania energii elektrycznej. Jednocześnie NIK oceniła, że dostępne dla wytwórców systemy wsparcia, w tym system aukcyjny, nie zapewniały stabilnego rozwoju produkcji energii elektrycznej z biomasy.

Prezes URE skutecznie ograniczył ryzyko przyznania pomocy publicznej nieuprawnionym do tego wytwórcom. Jednak wydając gwarancje pochodzenia energii elektrycznej oraz zaświadczenia o dopuszczeniu do aukcji Prezes URE naruszał obowiązujące terminy.

Minister klimatu i środowiska monitorował funkcjonowanie instrumentów wspierających pozyskiwanie i wytwarzanie energii elektrycznej z biomasy. Jednocześnie jako nierzetelne oceniono opóźnione podjęcie przez ministra działań mających na celu implementację dyrektywy w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (RED II) w terminie do dnia 30 czerwca 2021 r., co skutkowało brakiem implementacji tej dyrektywy.

NIK krytycznie również oceniła niepodjęcie przez ministra skutecznych działań zmierzających do zwiększenia atrakcyjności systemu aukcyjnego dla wytwórców wykorzystujących technologie biomasowe, pomimo tego, że minister dysponował danymi wskazującymi na nieskuteczność tego systemu.

Jeśli chodzi o stan stwierdzony w trakcie prowadzonej kontroli, to kontrola pokazała, że największą ilość energii elektrycznej wytworzonej z biomasy objęto wsparciem polegającym na pozyskiwaniu świadectw pochodzenia. Wynosiła ona odpowiednio w okresie objętym kontrolą 4,1, 4,9 i 2,3 TWh, co stanowiło odpowiednio 2,5, 3,1 i 1,5%. Z pozostałych form, w tym z systemu aukcyjnego, wytwórcy praktycznie nie korzystali, co w ocenie NIK nie sprzyjało stabilnemu i przewidywalnemu rozwojowi produkcji energii elektrycznej z wykorzystaniem biomasy.

W okresie objętym kontrolą do Urzędu Regulacji Energetyki wpłynęło 938 wniosków o wydanie świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej z biomasy. W 937 sprawach wydane zostały świadectwa pochodzenia, a jedno postępowanie zakończyło się wydaniem postanowienia odmownego, z powodu złożenia wniosku po terminie określonym w ustawie o OZE. Zgodność danych o ilości energii wytworzonej przez wnioskodawców ze stanem rzeczywistym weryfikowano w URE głównie poprzez sprawdzenie potwierdzeń dokonywanych każdorazowo przez operatorów sieci elektroenergetycznej, za pośrednictwem których wnioskodawcy składali poszczególne wnioski. Prezes URE nie weryfikował złożonych przez poszczególnych wytwórców oświadczeń, ponieważ obowiązujące przepisy nie dają prezesowi podstaw do weryfikacji rzetelności złożonych przez wytwórców oświadczeń. Tymczasem ustalenia kontroli wskazują na występowanie ryzyka wykorzystywania do produkcji energii biomasy niespełniającej wymogów określonych w koncesjach. Jest to spowodowane właśnie brakiem mechanizmu służącego weryfikacji tych oświadczeń.

Wytwórcy energii prawidłowo wywiązywali się z obowiązków związanych z pozyskiwaniem świadectw pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej z biomasy. Skła-

dane przez nich wnioski zawierały kompletne informacje wymagane przepisami ustawy o OZE, a zawarte w nich dane znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej przez poszczególnych wytwórców dokumentacji.

W oparciu o ocenę procedur w zakresie kontroli jakości biomasy stosowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach NIK zwróciła uwagę na ryzyko polegające na możliwości wykorzystania w produkcji energii elektrycznej biomasy niespełniającej określonych wymagań jakościowych. Na slajdzie pokazano liczbę wniosków o wydanie świadectw pochodzenia złożonych przez kontrolowanych wytwórców oraz ilość energii objętych tymi wnioskami.

Mechanizm aukcyjny miał w systemie energetycznym kraju wygenerować nowy potencjał możliwości mocy wytwórczych z odnawialnych źródeł energii oraz zapewnić konkurencyjność podmiotów przystępujących do aukcji, co miało z kolei przełożyć się na maksymalnie korzystne ceny energii elektrycznej. W ramach rozstrzygniętych aukcji zakontraktowano instalacje o łącznej mocy co najmniej 7667 MW, przy czym ponad 98% z tego dotyczyło źródeł produkujących energię elektryczną z wiatru bądź promieni słonecznych. Instalacje biomasowe o mocy 26,4 MW stanowiły zaledwie 0,3% całej zakontraktowanej mocy.

Spośród skontrolowanych wytwórców żaden nie przewidywał uczestnictwa w aukcjach na sprzedaż wytworzonej przez siebie energii elektrycznej, głównie z powodów ekonomicznych, tj. nieprzewidywalności rynku biomasy, braku możliwości zabezpieczenia kontraktów z dostawcami na okres wytwarzania energii sprzedanej w wyniku aukcji. Według prezesa URE zwiększenie zainteresowania pozyskaniem energii wytworzonej z biomasy wymaga skonstruowania parametrów aukcyjnych dla uzyskania jak największej liczby ofert, co wymaga większego uwzględnienia uwarunkowań rynkowych.

Minister klimatu i środowiska wywiązał się z obowiązków określonych w przepisach ustawy o odnawialnych źródłach energii obejmujących: monitorowanie realizacji krajowych celów OZE i funkcjonowania instrumentów wspierających pozyskiwanie i wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych oraz działania mające na celu ich wykorzystanie; monitorowanie funkcjonowania systemu gwarancji pochodzenia oraz opracowywanie analiz dotyczących zapotrzebowania na energię ze źródeł odnawialnych oraz jej wykorzystania.

W opracowanym na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska raporcie ewaluacyjnym funkcjonowania programu pomocowego w postaci aukcyjnego systemu wsparcia dla wytwórców energii z odnawialnych źródeł w okresie od 1 lipca 2016 r. do 31 grudnia 2020 r. przedstawiono wnioski wskazujące na niedostateczny poziom wspierania w ramach systemu aukcyjnego technologii opartych na wykorzystaniu biomasy oraz na preferowanie w systemie aukcyjnym technologii o stosunkowo krótkim, mało złożonym i uregulowanym procesie inwestycyjnym. Podano także rekomendacje wskazujące na konieczność wprowadzenia zmian w strukturze aukcji tak, aby zwiększyć udział wyżej wymienionych technologii w procedurze przetargowej.

W celu realizacji wniosków wskazanych w tym raporcie podjęte zostały prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Ta ustawa, o ile nam wiadomo, jest chyba przewidziana do procedowania w IV kwartale tego roku.

Kontrola przeprowadzona w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wykazała, że projekt dokumentu pod nazwą „Przegląd funkcjonowania mechanizmów i instrumentów wspierających wytwarzanie energii elektrycznej lub ciepła z OZE oraz wytwarzanie biogazu rolniczego w instalacjach OZE, a także ocena skutków obowiązywania ustawy o OZE" opracowany został w ministerstwie w terminie uniemożliwiającym w ocenie NIK przekazanie go przez Radę Ministrów Sejmowi RP w ustawowym terminie, tj. do 31 grudnia 2017 r. Stwierdzono także, że w latach 2018–2020 nie podjęto skutecznych działań zmierzających do zwiększenia atrakcyjności systemu aukcyjnego dla instalacji odnawialnych źródeł energii charakteryzujących się stabilnością produkcji energii oraz dyspozycyjnością źródła (w tym z biomasy).

Według dyrektywy RED I udział odnawialnych źródeł energii w końcowym zużyciu energii brutto powinien wynieść przynajmniej 15%. Udział OZE w elektroenergetyce

wzrósł w latach 2018–2020 o 3,21 punktu procentowego, z 13,3% do 16,24%. Wyznaczony w dyrektywie RED I cel został więc osiągnięty do czego przyczyniły się czynniki przedstawione na kolejnym slajdzie. Były to: spadek zużycia w 2020 r. energii elektrycznej w Polsce o ponad 3,5% (w stosunku do 2019 r.) przy jednocześnie rosnącym wykorzystaniu energii z OZE, a także zmiana metodologii obliczania przez GUS udziału biomasy (drewna opałowego) wykorzystywanej na cele grzewcze w gospodarstwach domowych. Rewizja metodologii obliczania ilości zużycia biopaliw stałych przez gospodarstwa domowe polegała na poszerzeniu zakresu danych wykorzystywanych do obliczania bilansu o dodatkowe źródła danych.

Minister klimatu i środowiska nie dokonał implementacji w prawie krajowym zapisów dyrektywy RED II, polegającej m.in. na wdrożeniu rozwiązań mających na celu poświadczenie spełniania kryteriów zrównoważonego rozwoju (KZR) przez paliwa z biomasy. Pakiet regulacyjny dotyczący KZR zawarto w projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Zaproponowane w projekcie zmiany wdrażają system weryfikacji spełnienia KZR opierający się na systemach dobrowolnych.

Wnioski, jakie zostały sformułowane w wyniku przeprowadzonej przez NIK kontroli. Do ministra klimatu i środowiska, odpowiedzialnego m.in. za monitorowanie wytwarzania energii z odnawialnych źródeł energii, sformułowano dwa wnioski. Pierwszy wniosek o zwiększenie skuteczności dostępnych mechanizmów i instrumentów wsparcia dla instalacji odnawialnych źródeł energii charakteryzujących się stabilnością produkcji energii oraz dyspozycyjnością źródła, zaś drugi wniosek o zintensyfikowanie działań w celu ograniczenia opóźnień w procesie implementacji przepisów dyrektywy RED II do krajowego porządku prawnego.

Do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki sformułowany został wniosek o podjęcie działań w celu zapewnienia adekwatnej kontroli zarządczej, w szczególności w zakresie dokumentowania korespondencji w ramach prowadzonych postępowań oraz przestrzegania obowiązujących terminów wydawania gwarancji pochodzenia energii elektrycznej i zaświadczeń o dopuszczeniu do aukcji, zgodnie z przepisami ustawy o OZE. Ten wniosek korespondował z ustaleniami NIK wskazującymi na to, że część tych postanowień wydana została z naruszeniem obowiązujących terminów. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Nie ma ministerstwa, byśmy dyskutowali nad dyrektywą RED II i zwiększeniem skuteczności instrumentów wspierających stabilne źródła OZE. Natomiast ta dyskusja będzie się raczej odbywała w formule poselskiej, ponieważ pan dyrektor przedstawił nam bardzo jasno państwa raport.

Bardzo proszę, pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Chciałabym troszkę polemizować z państwem. Ten raport moim zdaniem nie wyjaśnia do końca, czym jest spalanie biomasy. W tej chwili się toczy w Unii Europejskiej dyskusja, czy spalanie biomasy to w ogóle jest OZE.

Tutaj trzeba podkreślić, że są dwa źródła biomasy: pierwotne i wtórne. To jest bardzo ważne dla naszej dyskusji, dlatego że źródła pierwotne to jest z definicji wycinanie lasów na cele spalania. Natomiast wtórne to jest pozyskiwanie energii, np. z odpadów, również drzewnych, ale nie tylko. To jest bardzo istotne dlatego, że jeżeli chodzi o źródło pierwotne, to naukowcy z raportu IPCC wycofali się ze swojej wcześniejszej rekomendacji, ponieważ rzeczywiście w poprzednich raportach było napisane, że może być to traktowane jako odnawialne źródło energii. W ostatnim raporcie wycofano się z tego. Dlaczego? Dlatego, że bilans emisji CO_2 może się wyrównać po około 50 latach. To jest minimum 50 lat mniej więcej, jeżeli mówimy o tym pierwotnym źródle, a 50 lat, z punktu widzenia zapobiegania katastrofy klimatycznej, to jest za długo. W tej chwili już przestajemy mówić o tym, że to jest odnawialne źródło energii. To jest chyba też bardzo ważne.

Ja się oczywiście zgadzam z tym. Jakiś czas temu pokusiłam się o policzenie, ile jest „cukru w cukrze”, czyli ile jest OZE w OZE. Jeżeli chodzi o energię pierwotną, czyli nie

tylko energię elektryczną, ale całą energię, jaka jest wykorzystywana w Polsce, to szacuje się – to są dane z 2020 r. – że ponad 21% pochodzi z OZE. Natomiast trzeba zaznaczyć, że z tego udziału aż 73% stanowi biomasa stała, z czego ponad połowa to są właśnie źródła pierwotne. Zatem, gdyby odjąć te źródła pierwotne, tak naprawdę my tego OZE w Polsce mamy 10%, a nie 21%.

Myślę, że również nasza strategia, strategia Polski i kierunków inwestycji w spalanie biomasy powinna uwzględnić te najnowsze doniesienia. Ja ostrożnie podchodziłabym do tej rekomendacji o zwiększeniu wsparcia. Oczywiście ono jest potrzebne, ale nie dla biomasy pierwotnej.

Natomiast, jeżeli chodzi o ograniczenie opóźnień w implementacji RED II, jak najbardziej się zgadzam. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czy pan dyrektor chciałby się do formalnej strony odnieść, co do metodologii? Tak zrozumiałam to pytanie.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Katowicach Mariusz Marquardt:

Proszę państwa, kontrola obejmowała lata 2018–2020. W obowiązującym stanie prawnym biomasa zaliczana jest do odnawialnych źródeł energii. W związku z tym kontrola została tak skonstruowana, w taki sposób przeprowadzona, jak mogła być.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł, nie wiem, czy pani słyszała. Będziemy na jednej z przyszłych Komisji rozmawiać o biomasie drzewnej.

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam pociągnąć ten wątek. Rozumiem, że przedmiotem tej kontroli, jak zwykle ma to miejsce w kontrolach NIK, była analiza stanu faktycznego w stosunku do normatywnego. Myślę, że ta dyskusja na temat produkcji energii elektrycznej z biomasy w takim rozumieniu, w jakim chcielibyśmy ją prowadzić, czyli przede wszystkim produkcji energii elektrycznej z biomasy leśnej, która budzi tak wiele kontrowersji, jest tematem na dyskusję dotyczącą generalnie polityki energetycznej, także w stosunku do tej debaty, która się obecnie w Parlamencie Europejskim dzieje. Tu widać nie tylko zmianę nastawienia PCC, ale także Parlamentu Europejskiego i organów Unii Europejskiej w tym zakresie.

Sądzę – i nie jest to brak metodologiczny ze strony NIK, bo ma przecież stan prawny zastany – że problemem u nas, który też generuje trudności zarówno w zarządzaniu tą działalnością, jak i kontrolowaniu, są zmiany ustawowe, które zostały wprowadzone w 2016 r., kiedy zmieniono definicję drewna energetycznego, wprowadzono poluzowanie rygorów na współspalanie biomasy. W tej chwili praktycznie kontrola rzeczywista udziału biomasy w przypadku współspalania jest iluzoryczna ze względu na wprowadzone złe mechanizmy prawne. Jeśli mówimy, że mamy gdzieś problem, to on leży w warstwie legislacyjnej. Myślę, że to jest taki komunikat do nas parlamentarzystów, że należałoby wrócić do dobrych regulacji w zakresie produkcji energii elektrycznej z biomasy i zastanowić się, czy rzeczywiście produkcja energii elektrycznej – i to tej pierwotnej – ma uzasadnienie środowiskowe i ekonomiczne.

Chciałam jeszcze zapytać, czy państwo badali, bo z tego raportu widzę, że nie, ale być może to jest warte przyjrzeniu się i kontroli, skąd ta biomasa w ostatnim czasie głównie pochodziła. Mieliśmy informacje, że ogromne zakupy biomasy odbywają się z Białorusi. One zostały wstrzymane właśnie z powodu embarga. Jak to obecnie wygląda i czy ta biomasa z Białorusi nie została zastąpiona biomasą pochodzącą z Lasów Państwowych, niekoniecznie dla dobra zarówno środowiska, jak i dla dobra naszego przemysłu drzewnego, który musi wtedy konkurować. Bo tak naprawdę nie powinien konkurować o spalanie, tylko raczej w pierwszym rzędzie jednak inne zużytkowanie nawet tej gorszej kategorii produkcji drzewnej powinno być preferowane. Chciałam zapytać, czy NIK w ogóle badał ten wolumen biomasy drzewnej, leśnej, która była spożytkowana w produkcji energii elektrycznej. Jaką część stanowił import, np. z Białorusi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko krótkie pytanie odnośnie do transpozycji, czyli wdrożenia dyrektywy RED II. Rozumiem, że termin upłynął w czerwcu 2021 r. Jak państwo oceniają ryzyka wynikające z braku wdrożenia dyrektywy RED II, jeśli chodzi o ryzyko kolejnej procedury naruszeniowej? Czy one są w toku? Czy szacujecie państwo, że takie ryzyko istnieje? W jakim terminie ono może się zmaterializować? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

Nie słyszę pytań. Jeszcze, bardzo proszę, pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, podczas dyskusji nad tym obszarem czy tym tematem należy przede wszystkim odnieść się do tego, kto rzeczywiście wykorzystuje dzisiaj w Polsce biomasę i do jakich celów. Musimy rozróżnić podmioty energetyczne, które mają w tej chwili jako paliwo podstawowe biomasę. To najczęściej są elektrociepłownie, czyli praca w kogeneracji. Tam nie ma dyskusji, ponieważ głównie są to elektrociepłownie zasilające duże aglomeracje. W związku z tym nie ma alternatywy – muszą spalać biomasę, bo na inne źródło nie są w stanie przejść. Kocioł jest dostosowany do takich parametrów, a nie innych.

Drugim ważnym obszarem jest współspalanie. To dotyczy dużych elektrowni, gdzie do paliwa takiego jak węgiel kamienny czy brunatny jest dodawana biomasa. Był bum w dwutysięcznych latach i kolejnych na to współspalanie, ale jedno z drugim niekoniecznie ekonomicznie się sprawdza. Ważne są dwa elementy. Pierwszy to rzeczywiście wartość świadectw pochodzenia, drugi to cena GJ biomasy. Dla elektrowni to współspalanie, czyli wiadomo ograniczenie emisji CO_2, biorąc pod uwagę cenę GJ, gdzie dostawcy wykorzystując sytuację, zaczęli masowo podnosić cenę za biomasę, ekonomicznie przestało być opłacalne.

Jest jeszcze jeden element technologiczny mianowicie taki, że biomasa współspalana z węglem często stanowi pewne zagrożenia wybuchowe. Często w tego typu produkcji biomasy jest dużo części pylistych, a to jest jeden z obszarów grożących wybuchem. Oczywiście tak jak w życiu bywa, często dostawcy też kombinują. Były takie przypadki, że stwierdzano w biomasie zmielone plastiki dokładane do biomasy stałej drzewnej.

Jest wiele zagadnień, które w tym obszarze funkcjonują. Ja tylko podnoszę jeden aspekt, abyśmy przy regulacjach nie zapomnieli o tych, którzy są wytwórcami energii elektrycznej w kogeneracji i energii cieplnej, żebyśmy nie zapomnieli, że oni są i że oni muszą spalać biomasę, bo nie mają alternatywy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję.

O głos poprosił jeszcze przedstawiciel organizacji pozarządowej, Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Bardzo proszę o przedstawienie się i zadanie pytania.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Augustyn Mikos:

Dzień dobry, Augustyn Mikos ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Chciałem się odnieść do tego, co powiedział pan dyrektor, do raportu, ale też do tego, co powiedziały panie posłanki. Mianowicie chciałem zwrócić uwagę na to, że to jaki wpływ na klimat, na środowisko i na gospodarkę ma spalanie biomasy drzewnej z zakładach energetycznych, zależy w bardzo dużym stopniu od tego, jaki rodzaj biomasy jest spalany. My szczególnie interesujemy się biomasą drzewną, więc będę mówił o tym rodzaju biomasy. Ona też tak naprawdę stanowi większość tej biomasy, która jest spalana w zakładach energetycznych.

Prawdą jest to, co powiedziała pani posłanka Sowińska, że biomasa pierwotna i biomasa wtórna bardzo różnią się, jeśli chodzi o wpływ spalania takiego rodzaju biomasy na klimat. Może nie będę powtarzał wszystkiego, ale w zasadzie można powiedzieć, że jest konsensus naukowy co do tego, że jeżeli spalamy pierwotną biomasę, to tak

naprawdę nie przyczyniamy się do ograniczenia zmian klimatycznych, a o to przecież chodzi w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, tylko wręcz przyczyniamy się do ich przyspieszenia. To również prawda, że Parlament Europejski i środowiska naukowe zaczynają odchodzić od tej opinii, że biomasa pierwotna powinna być uznawana za zeroemisyjne źródło energii. Parlament Europejski dosłownie 2 tygodnie temu przegłosował stanowisko, zgodnie z którym rekomenduje, żeby odchodzić od traktowania biomasy pierwotnej za zeroemisyjne źródło energii, żeby odchodzić od wspierania też na mocy mechanizmów wsparcia dla odnawialnych źródeł energii.

Dlaczego o tym mówię? Z dwóch powodów. Po pierwsze, w raporcie na str. 19 możemy przeczytać – mówił też o tym pan dyrektor – że prezes Urzędu Regulacji Energetyki nie dysponuje mechanizmami, które mógłby wykorzystać do tego, żeby zweryfikować oświadczenia producentów energii elektrycznej z biomasy, dotyczących tego, jaki rodzaj biomasy został wykorzystany do produkcji tej energii. W momencie, w którym zaczyna się zmieniać opinia dotycząca wykorzystania biomasy i zaczynamy mówić o tym, że nie powinno się wykorzystywać tej biomasy pierwotnej w momencie, w którym możemy mieć do czynienia z rewizją dyrektywy o odnawialnych źródłach energii, jest bardzo ważne, żeby kontrola tego, jaka rzeczywiście biomasa jest spalana w zakładach energetycznych, była rzetelna, pełna i żeby nie opierała się jedynie na oświadczeniach producentów energii.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję za te wypowiedzi. Padło też kilka pytań.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Katowicach Mariusz Marquardt:

Dziękuję. Postaram się odpowiedzieć w kolejności, jak pytania były zadawane. W odpowiedzi na pytanie pani poseł Lenartowicz – nie, nie badaliśmy całego wolumenu biomasy. Ograniczyliśmy się tylko do badania w tym zakresie, jaki został państwu przedstawiony. Poproszę za chwilę kolegę o uzupełnienie, ale chciałem to już w tym momencie powiedzieć, że spośród tych czterech wytwórców, których kontrolowaliśmy, tylko jeden wykorzystywał biomasę drzewną i to w instalacji dedykowanej. Wszystkie trzy pozostałe korzystały z innego rodzaju biomasy. To, jeśli chodzi o pierwsze pytanie.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej, nasza kontrola ograniczyła się stricte do kwestii wykorzystania biomasy, w związku z tym także w kontekście dyrektywy RED II. Tu pewien element niepokoju dotyczył kwestii KZR. Natomiast uzyskaliśmy informacje wskazujące na to, że wytwórcy posiadający uprawnienie mogli to uprawnienie zachować. Może tutaj zacytuję stosowny fragment z informacji, mam nadzieję, że szybko go odnajdę. „Przeprowadzona w ministerstwie analiza dotycząca sytuacji wytwórców energii elektrycznej objętej funkcjonującymi mechanizmami wsparcia (w szczególności w zakresie konieczności wykazywania po 1 lipca 2021 r. spełnienia KZR w celu zachowania otrzymywanego dofinansowania), uwzględniająca opinię Urzędu Ochrony Konsumentów oraz URE potwierdziła, że wszyscy przedsiębiorcy, którzy nabyli prawo do pomocy publicznej przed wejściem dyrektywy RED II, mogą korzystać z niej na dotychczasowych warunkach”. W związku z tym ten element, który nas najbardziej interesował, w tym zakresie nas uspokoił.

Poproszę kolegę o uzupełnienie w kwestii samej wykorzystywanej biomasy.

Główny specjalista kontroli państwowej w Delegaturze NIK w Katowicach Michał Kapek:

Dzień dobry państwu. Odnośnie do wykorzystywanej biomasy, moja wypowiedź będzie ograniczona do skontrolowanych czterech podmiotów, które zostały poddane tej kontroli. Głównym założeniem kontroli było to, że chcieliśmy sprawdzić, czy ci producenci rzeczywiście rzetelnie wywiązują się z obowiązków, które na nich ustawowo ciążą. Szczególnie w zakresie dotyczącym tego, ile rzeczywiście oni tej energii, tzw. zielonej czystej energii, wyprodukowali, a ile faktycznie jej zadeklarowali celem pozyskania konkretnych korzyści majątkowych. I tutaj – ku naszemu może nie zaskoczeniu, ale w pewnym sensie również – ci skontrolowani przedsiębiorcy naprawdę przywiązują do tego bardzo dużą wagę. Rzeczywiście jest tak, a jest to procedura dosyć skomplikowana, że ta biomasa, która finalnie znajduje się w kotle, jest

poddana dosyć szczegółowym badaniom przez certyfikowane laboratoria. Oczywiście tych badanych parametrów jest więcej, ale tutaj głównie ograniczę się do wartości opałowej. Można do tych próbek dojść, to jest udokumentowane, nie ma żadnego problemu. Otóż ta wartość opałowa jest wykazywana faktycznie tak, jak te laboratoria pokazują i tak jest wykazywana w dokumentacji dodatkowej składanej w związku z chęcią pozyskania świadectw pochodzenia przed prezesem URE.

Tutaj chciałbym w odpowiedzi na pana pytanie powiedzieć, że to nie jest tak. Prezes URE, chociaż nie ma uprawnień do kontrolowania tych oświadczeń, on przywiązuje do tego naprawdę potężną pracę. Dlaczego? Ponieważ do samych wniosków, które zgodnie z ustawą są bardzo proste i, praktycznie rzecz biorąc, banalne, jeżeli mogę użyć takiego stwierdzenia, przedsiębiorcy są obowiązani przedłożyć stertę załączników opracowanych w URE jako dokumentacja szczegółowa, której naprawdę w sposób szczegółowy w podziale na dni i godziny jest dokładnie wykazane, jaki rodzaj biomasy, o jakich parametrach, w jakich instalacjach jest spalany.

Skąd to się wzięło? Kiedyś było tak, że przedsiębiorcy chcący pozyskać świadectwa pochodzenia byli obowiązani przedłożyć dokumentację właśnie tę, którą w tej chwili gromadzą u siebie. To są kosze dokumentów, które wędrowały do Warszawy do URE tylko po to, żeby URE trzema czy czterema pracownikami, bo z tylu mniej więcej składa się departament, który o tym decyduje, miał to wszystko sprawdzić i zweryfikować. Okazało się to organizacyjnie niemożliwe i te świadectwa pochodzenia były wydawane z bardzo dużym opóźnieniem.

Nie znaczy to, że w tej chwili są wydawane w terminie. Teraz również poszczególne okresy wymagania są dość długie, ale wynika to z tego i stąd, że prezes URE przywiązuje w naszej ocenie dużą wagę do tego, żeby przypadkiem nie udzielić pomocy publicznej podmiotowi do tego nieuprawnionemu, a więc takiemu, który w procesie produkcji stosuje biomasę, która nie jest dopuszczona w dokumentacji uwierzytelniającej, stanowiącej załącznik do koncesji danego przedsiębiorcy. To jest dosyć istotne. To jest skomplikowane. Dlatego też bardzo ostrożnie podeszliśmy do tego, widząc, w jaki sposób prezes URE robi, jakie procedury wewnętrzne opracował właśnie po to, żeby tym przedsiębiorcom ograniczyć możliwość przyznania w sposób nieuzasadniony tej pomocy publicznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej pytań. Dyskusja będzie kontynuowana już na innym posiedzeniu Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.